

Świetne przygotowanie inwazji zostało potwierdzone z najbardziej kompetentnej strony, mianowicie przez gen. Hisehovera, który oświadczył, że armia inwazyjna jest tak świetnie wykwipowana, jak jeszcze żadna armia na świecie. Premier złożył wyrazy najwyższego uznania gen. Hisehoverowi za jego dzieło koordynacji sił sojusz. Najwyższy osadek strat wykazuje RIF., która do końca czerwca straciła 7000 ludzi zabitych i zaginionych. Straty lotn. moryk. są również nad wyraz ciężkie. Straty npl. są jednak dwa razy większe niż nasze. Obecnie zdobywamy jednak przewagę potrzebną do rozniesienia naszej wielkiej przewagi w ludziach, artylerii i broni pancer., a zwłaszcza pod względem ruchomości. Ten ostatni moment wyraża się w ilości pojazdów mechanicznych. Przeciętnie przypada jeden pojazd na pięciu żołnierzy. Pozostawmy propagandzie niem. wygranie Anglików przeciw Amerykanom co do poniesionych ofiar. Bzględniając ilość użytych czołgów - wiadomo, że oddz. ameryk. są liczniejsze od bryt. i kanad. - straty sprzymierzeńców są równe. - Brytyjskie "Cherman" utrzymują nadal swą wysoką reputację. Zarówno one, jak i czołgi "Cromwell" okazały się świetne. Stwierdził to w liście do premiera gen. Montgomery. Niem. czołgi "Panzer" są bardzo mało odporne od flanki i podziałki na brych dział 17-to funtowych z łatwością przebijają ich pancierz. Wspominając ze znaczącym naciskiem o czołgach "Churchill" premier przypomnieli, że zostały one oddane do użytku jeszcze w r. 1940, przy czym konstruktorom przyświecało zadanie uciecia ich do walk na ścieżkach, prowadzących przez pola w Brytanii. Wzrostliwymi one przez krótki okres czasu w kampanii w Tunisie, a obecnie okazały się dobre zarówno w obronie, jak i ataku. Niemcy ze swej strony nie użyli w Normandii żadnych nowych rodzajów wozów pancernych. W czołgach bryt. wprowadzono natomiast wiele ulepszeń. Premier podkreślił następnie